

Wielkie wydarzenia w Palestynie

Powstanie niepodległego państwa żydowskiego

Powołanie pod broń siedmiu roczników młodzieży

JEROZOLIMA (API). Na dwa dni przed zakończeniem mandatu brytyjskiego w Palestynie, Żydzi czynią wysiłki celem opanowania Jerozolimy i Jaffy. Tymczasowa Żydowska Rada Administracyjna oświadczyła w Tel-Awivie, że uzgodniono sprawę proklamacji niepodległego państwa żydowskiego w nocy, z piątku na sobotę.

Między Żydami i Arabami toczą się rokowania w sprawie Jaffy. Z Jerozolimy donoszą, że 60% miasta znajduje się już w rękach żydowskich.

Żydzi przygotowują się do opanowania budynku poczty głównej, w której na rozkaz agencji żydowskiej pozostało kilkudziesięciu żydowskich urzędników. Patrole Hagany posunęły się wczoraj pod wielki gmach urzędu informacji czekając na opuszczenie go przez Anglików.

Beisan poddało się wczoraj oddziałom Hagany. Prawie cała ludność arabska opuściła miasto.

Żydowskie władze mobilizacyjne zwróciły się do wszystkich b. wojskowych z wezwaniem, aby stawili się do szeregów. W ciągu ostatnich tygodni zmobilizowano wszystkich mężczyzn w wieku od 18 do 25 lat.

NOWY JORK — Zarówno Żydzi jak i Arabowie odrzucili plan tymczasowej władzy ONZ.

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej Eban oświadczył, że Żydzi zdecydowali się proklamować niepodległe państwo.



Młodzież żydowska w Palestynie z uporem walczy o niepodległe państwo żydowskie. Na zdjęciu: jedna z ulic Jerozolimy po zamachu na siedzibę władz brytyjskich

Kolaboracyjniści unikną kary

Oświadczenie min. sprawiedliwości Marie

PARYŻ (BS) Dziennik „Intransigeant” zamieszcza wywiad z min. sprawiedliwości **Andre Marie**, który na pytanie dotyczące czystki społeczeństwa francuskiego od b. kolaborantów oświadczył m. in.:

„W chwili obecnej należy uważać czystkę za praktycznie zakończoną”. Komentując to oświadczenie,

„Franc Tireur” pisze: „Wydaje się nam, że ślimy. Czyżby czystka naprawdę była zakończona? Wszak większość ministrów Petaina nie została jeszcze osądzona, a kolaboracyjniści korzystają z całkowitej wolności. Mnóstwo zbrodni nie zostało jeszcze ukaranych”.

Uniemożliwianie kontroli energii atomowej

Oświadczenie delegata ZSRR Gromyko

NOWY JORK (PAP) Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji złożyli w Komisji kontroli energii atomowej 22. wspólny memoriał, w którym analizując działalność Komisji w ciągu dwóch lat, stwierdzają, że wszystkie pertraktacje w tej kwestii nie doprowadziły do skutku.

W dyskusji nad memoriałem trzech mocarstw zabrali głos delegaci USA, Wielkiej Brytanii, Kanady,

Belgii, Chin i Kolumbii. Delegat radziecki Gromyko zaznaczył, że komisja kontroli energii atomowej nie osiągnęła porozumienia w kwestii wprowadzenia kontroli międzynarodowej nad energią atomową, ale nie dowodził to bynajmniej, że wobec tego komisja powinna zaprzestać swej działalności.

Porozumienie w tej sprawie — podkreślił Gromyko — możliwe jest jedynie w tym wypadku, jeśli tego

zaprzagną Stany Zjednoczone. Tymczasem zaś delegacja radziecka dochodzi do wniosku, że Stany Zjednoczone nie chcą wprowadzenia kontroli międzynarodowej nad energią atomową.

Współpracownik Himmlera

wysokim urzędnikiem w Wiedniu

WIENIE (PAP). — Prasa wiedeńska donosi, że w tych dniach został aresztowany jeden z wybitnych urzędników austriackiej izby przemysłowej Konrad Emberger, którego prawdziwe nazwisko brzmi Heinz. Jak ustalono, Emberger — Heinz był w swoim czasie Obersturmbannführerem SS i aktywnym współpracownikiem Himmlera.

Państwa Zachodnie

wobec Niemiec

Himmler miał być godnym następcą Hitlera

NORYMBERGA (PAP) B. szef niemieckiej cywilnej służby wywiadów czeł Walter Schellenberg oznajmił przed trybunałem amerykańskim w Norymberdze, że sojusznicy zachodni uważali Himmlera za jedynego odpowiedniego następcę Hitlera i zgadzali się z tym, że Niemcy muszą pozostać mocarstwem w środkowej Europie.

Zeznając w swej własnej obronie, w procesie 21 byłych urzędników z Wilhelmstrasse, Schellenberg oświadczył, że wszedł w kontakt z pewnymi czynnikami anglo-amerykańskimi po 1942 r. w sprawie zastąpienia Hitlera i kontakt ten utrzymywał również później.

Czule pożegnanie Niemców

Angielki obdarzają ich kwiatami i calusami

LONDYN (PAP) 76-ciu oficerom niemieckim, opuszczającym obóz dla jeńców wojennych w Walli celem powrotu do kraju, Angielcy zgotowali nadzwyczajne czule pożegnanie.

Gdy pociąg ruszał w drogę Angielki wręczyły generałom niemieckim bukiety goździków i tulipanów, a

Wysiedlenie Franczyka — bezprawiem

Nota polska do rządu Francji

PARYŻ (PAP) Ambasada RP w Paryżu złożyła we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych notę protestacyjną przeciwko wysiedleniu z Francji obywatela polskiego Józefa Franczyka, którego aresztowano w miejscu pracy w Rosieres, departamentu Cher, na podstawie nakazu prefektury.

Zarzuca postawione Franczykowi prowadzenia propagandy na rzecz powrotu do kraju oraz udziału w

zjeździe organizacji pomocy ojczyźnie w Sallaumines nie wyrażają sprzecznoci z prawem francuskim.

Protestując przeciwko niesłusznej decyzji administracyjnych władz francuskich wobec Franczyka, nota polska domaga się przyznania obywatelom polskim we Francji wszystkich gwarancji prawnych, przewidzianych przez ustawodawstwo francuskie.

Komisja Izby Reprezentantów

straszy społeczeństwo »obcymi agentami«

WASZYNGTON (PAP) Komisja Izby Reprezentantów dla badania „działalności antyamerykańskiej” zażąda od ministerstwa sprawiedliwości wystąpienia na drogę sądowniczą przeciwko partii komunistycznej. Komisja uważa, że partię komunistyczną można postawić w stan oskarżenia na podstawie dwóch u-

staw. Pierwszą z nich przewiduje dziesięć lat więzienia i 10 tysięcy dolarów grzywny za nawoływania do obalenia siły rządu USA, a druga zawiera ciężkie kary dla „obcych agentów”, którzy nie są zarejestrowani w federalnym ministerstwie sprawiedliwości.

Niemiecka młodzież demokratyczna

uypowiada się przeciwko planowi Marshalla

BERLIN (PAP) — Ze wszystkich stron Niemiec nadchodzą wiadomości o coraz szerszej kampanii na rzecz powszechnego udziału ludności w referendum w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Przedstawiciele bloku antyfaszystowskiego w Landtagu Turynگی o-

publikowali oświadczenie, w którym stwierdzają, że wśród wszystkich Niemców występuje coraz silniejsza wola zjednoczenia Niemiec, szczególnie w związku z wiadomościami o projekcie powołania do życia państwa zachodnio-niemieckiego.

Mieszkańcy miasta Hennef w Nadrenii uchwalili rezolucję, podkreślającą, że naród niemiecki sam powinien — na drodze referendum — rozstrzygnąć problem zjednoczenia Niemiec.

Na konferencji organizacji wolnej młodzieży demokratycznej w Lubee wypowiedziano się zdecydowanie przeciwko planowi Marshalla oraz postanowiono wziąć czynny udział w referendum.

Referendum ludowe w sprawie zjednoczenia Niemiec odbędzie się w dniach 23 maja do 12 czerwca.

Wymowne ostrzeżenie

Gdyby podżegacz wojenny badał postawę narodów wobec polityki siłami rozdzielającymi państwa, mu ślubny uśmiech obecną za groźną dla siebie ostrzeżenie. Cała bowiem opinia publiczna, pozostawia poza zasięgiem wpływów wielkiego kapitału, skupia się obecnie przy elementach, stojących niezmiennie na straży pokoju. A ta opinia stanowi wyraz już nie przytłaczającej większości społeczeństw; lecz — bez drobnego ułamka — całości obywatelskiej myśli. Odrzucała ona pragnienie robotnika odbudowującego warsztaty pracy, chłopca przeorującego zachwaszczone w czasie wojny ugory, pracownika umysłowego odnawiającego aparat państwowy, uczonego dobijającego z popiołów resztki zniszczonego skarłowacia kultury. Oddaje ona także dążenia milionów młodzieży, podejmującej z szlachetnym zapałem dzieło odbudowy oczyszczonych niemiast i wsi i wyraża niepokój matek, wywołany widzą nowego kataklizmu, zagroźającego życiu młodych twórczych sił, będących nadzieją każdego narodu.

Do tego zespołu odowidcznych o jego jutro przylączają się na całej kuli ziemskiej myśliciele i społecznicy, obserwujący z trwożą zbrodnicze zakusy jednostek, usiłujących pograżyć ludzkość w otchłani nowej wojny. Po to, by dziełami śmierci i zniszczenia zabezpieczyć sobie dalsze powiększenie swych fortun — przez zapewnienie nieograniczonych zysków, osłaganych z niezszechci i niedzy ludzkiej.

Wszystko więc, co wnosi do życia wartości trwale, co dźwiga świat z upadku, co tworzy nieka-

maną moralność i pracowicie buduje podstawy pomyślności ludów — jeńcący się pod sztandarem zgodnej ich współpracy i ulepszenia urządzeń, zapewniających im lepsze jutro.

Był czas, kiedy ludzie o takim obliczu moralnym zaliczani byli do idealistów, których dążenia tłumili zwykle brutalne sily wyzysku i rozkładu. Czas ten, na szczescie, bezpowrotnie minął. Masy dzis wszedzie dochodzące do głosu, zdolne są nie tylko wysunąć na czoło żywotne narodowe zagadnienia, lecz i zapewniać im właściwy stosunek do nich czynników kierujących państwami.

W związku z wymianą not między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim na temat odprężenia nastrojów w ich stosunkach politycznych, myśl społeczna śledzi z nieślabnącą uwagą łączące się z nimi wypadki. Opowiada się ona głośno i zdecydowanie za ukreśleniem gwałtowności podżegaczy wojennych. Wiecej: będzie ona ustawicznie mobilizować swe sily, by postawić ich jak najprędzej poza nawiasem społeczności ludzkiej.

Masy ludowe całego świata ślają dziś do realizacji swych zamierzeń z mocnymi sprzymierzeńcami. Ich zaplecze stanowią Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej — z obywatelom rezerwuarem pracowników, wypróbowanych w służbie pokoju.

Ich liczbe uzupełniają oddani wielkiej sprawie głosiciele hasel jednoczenia narodów w pracy nad przebudowa świata — w duchu postępu, sprawiedliwości i niustannego rozwoju cywilizacyjnego.

S. Z.

»Es kommt der Tag...«

W jednej ze swych mów, zachęcających Niemców do podbojów, wołał Hitler: „Przyjdzie dzień, kiedy cały świat uzna, że Niemcy są najpracowniczym, najbardziej godnym szacunku narodem...”

Niemal dosłownie powtórzył to Churchill, przemawiając przed pałacem królewskim w Amsterdamie do kilkuset delegatów marszałkowskich państw w sprawie utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Powiedział on: „Przyjdzie dzień, kiedy człowiek będzie dumny, że jest Europejczykiem”.

Może taki dzień przyjdzie, ale na pewno nie na skutek działalności p. Churchilla, który swoją Paneuropę opiera na odbudowie Niemiec. Droga do Paneuropę widzi on w zachowaniu tego, co stanowi zle cechy narodowego charakteru Niemiec: buty, zaborczość, instynktu niszczenia innych narodów.

Churchill — zapraszając Niemców jako równych partnerów na konferencję haską — zapominał chyba o wszystkich zbrodniach dokonanych przez „Herrenvolk”. A jeśli nie zapominał, to tylko jako czynnym tłumaczem można jego słowa, skierowane do twórców obozów koncentracyjnych i ludobójców. P. Churchill powiedział bowiem: „Dla nas problem niemiecki polega na odbudowie życia gospodarczego Niemiec i wskrzeszeniu starej chwały rasy niemieckiej”.

Zimno się robi na myśl, jak wyglądałaby Paneuropa, w której prym wiodłoby Niemcy.

angielskie kłopoty

Biedna jest W. Brytania. Zawarła przyjaźń ze Stanami Zjednoczonymi, oddała im szereg swych baz i kolonii, uzależniła się gospodarczo, robi za nich brudną robotę łowienia nautycznych do bloku państw marszałkowskich — i zamiast wdzięczności, spotyka ją coś wprost przeciwnego.

Jak podaje prasa turecka, amerykański ambasador w Ankarze, Wilson, zażądał od władz tureckich usunięcia brytyjskiej misji wojskowej, która... utrudnia pracę Amerykanom. I Turcja usłuchała. Przez tego, na żądanie Wilsona, zdemisjonowano w Turcji 10 generałów i 270 wyższych oficerów tureckich za ich proangielskie przekonania.

Plan Marshalla też nie wywołuje entuzjazmu w Anglii. Zastępca angielskiego ministra skarbu, Jay, oświadczył, że w ciągu najbliższych 12 miesięcy więcej złota i dolarów pójdzie na pokrycie zobowiązań wobec Ameryki, niż wyniesie pomoc dla Anglii w ramach planu Marshalla. Ten stan rzeczy — stwierdził Jay — prowadzi nieodwołalnie do wyczerpania wszystkich zasobów złota i walut, posiadanych przez państwa należące do bloku szterlingowego.

Polsko-węgierska konwencja gospodarcza

podpisana w Budapeszcie

BUDAPEST. (PAP) — W gmachu węgierskiego Ministerstwa Handlu i Spółdzielczości w Budapeszcie odbyło się uroczyste podpisanie konwencji o współpracy gospodarczej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską oraz układu w przedmiocie zastosowania konwencji o współpracy gospodarczej między Polską a Węgrami.

Przewodniczący delegacji polskiej wicemin. Przemysłu i Handlu Eugeniusz Szyr, w przemówieniu swym podziękował za gościnne przyjęcie i pełny zrozumienia i dobrej woli stosunek delegacji węgierskiej do sprawy współpracy pomiędzy obu krajami.

Wicemin. Szyr podkreślił, że umowa polsko-węgierska nie stanowi wyjątkowej formy porozumienia, lecz stanowi przykład normalnych stosunków gospodarczych pomiędzy suwerennymi państwami. Umowa oznacza zerwanie w międzynarodowych stosunkach gospodarczych z wstecznymi zasadami imperializmu i kapitalizmu.

Min. Marshall o polityce USA

Rozezarowanie w Anglii i Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP). Sekretarz stanu Marshall oświadczył na konferencji prasowej, że celem noty werbalnej złożonej ministrowi Motowotowi było wyjaśnienie rządowi radzieckiemu wytycznych polityki amerykańskiej. Rząd amerykański nie rozpocznie rokowań dwustronnych ze Związkiem Radzieckim, gdyż nie zamierza „omawiać zagadnień dotyczących innych rządów”.

Marshall nie wyjaśnił jednak dlaczego nota amerykańska obejmowała właśnie problemy odnoszące się do innych krajów. Zdaniem Marshalla, zasadnicze problemy polityczne należy obecnie rozpatrywać w organach ONZ.

LONDYN (API). Oświadczeniem Min. Marshalla spotkało się w Londynie z ponurym przyjęciem. Koła londyńskie wyrażają wątpliwość, czy „linie pomiędzy ZSRR a St. Zjednoczonymi dadzą się dostatecznie zatłwić za pośrednictwem Rady Bezpieczeństwa.” „Times” wyraża rozezarowanie

z powodu oświadczenia Marshalla i stwierdza, że „położyło ono kres nadziejom, które obudziły się w sercach ludzkich w ciągu ostatnich 2-ch dni”. „Wygląda na to — pisze dziennik — że Amerykanie nie przemyśleli sprawy i nie działali zbyt mądrze.

NOWY JORK. Ostre oskarżenie pod adresem Departamentu Stanu złożył kandydat na prezydenta, Henry Wallace. „Negatywne stanowisko — oświadczył Wal-

lace — zajęte przez sekretarza stanu w sprawie przeprowadzenia rokowań ze Zw. Radzieckim, przy nosi wielkie rozezarowanie. Zaprzeczenie Marshalla, jakoby Stany Zjedn. zwracały się do Zw. Radzieckiego o nawiązanie rozmów, jest sprzeczne z oświadczeniem Bedell-Smitha i napełnia zżółknięciem umysły wielu ludzi w Stanach Zjedn., którzy cieszyli się na myśl o rychłym porozumieniu między USA i ZSRR.

Antykomunistyczna ustawa Mundta zagraża prawom obywateli USA

WASZYNGTON (PAP) W Stanach Zjednoczonych szerzy się kampania przeciwko projektowi ustawy antykomunistycznej, wnieionemu przez członka kongresu Mundta.

CIO zwrócił się do swych członków z wezwaniem, aby sprzeciwiali się wprowadzeniu w życie tej ustawy, ponieważ „zagraża ona prawom obywateli USA”.

Grupa członków rady miejskiej Nowego Jorku wniosła projekt rezolucji, potępiającej ustawę Mundta jako „groźbę dla wszystkich wolności demokratycznych”.

Dzienniki „Washington Post” i „New York Post”, wypowiadając się przeciwko uchwaleniu ustawy Mundta twierdzą, iż jest to „próbą zlikwidowania gwarancji wolności amerykańskich, wypływających z konstytucji”.

Amerykanie szkela skośnookich lotników

Mac Arthur remilitaryzuje Japonię

MOSKWA (PAP) Agencja TASS podaje informację szanghajskiego dziennika „Dagun Bao” o uzbudzeniu Japończyków przez władze amerykańskie. Dziennik podkreśla, że Japończycy dysponują już z góra stu lekkimi bojowymi jednostkami morskimi. Lotnicy japońscy ćwiczą się pod kierownictwem Amerykanów. Korpus policyjny, liczący ponad 100

tyś ludzi, może każdej chwili przemienić się w stutysięczną, dobrze uzbrojoną armię.

Dziennik zwraca uwagę, że działalność amerykańska w Japonii jest pogwałceniem postanowień o demilitaryzacji tego kraju i stanowi groźbę dla pokoju nad Dalekim Wschodem.

Egipskie oddziały walczą w Palestynie

LONDYN (PAP) Agencja Reutersa podaje wiadomość egipskiego dziennika „Al Assas”, iż egipskie oddziały ochotniczo walczą przeciwko żydowskiemu oddziałom Haganah w pobliżu osiedla Negev, w odległości 120 km od granicy egipsko-palestyńskiej.

W walkach w południowej Palestynie uczestniczą ochotnicy egipscy pod dowództwem emerytowanego oficera armii egipskiej, Abdel Aziza. Agencja Reutersa donosi, iż regularne wojska arabskie zamierzają wkroczyć do Palestyny w dniu 15 maja.

Bernard Shaw o Stalinie

LONDYN (PAP) Bernard Shaw oświadczył, że Generalissimus Stalin jest najbardziej odpowiedzialnym władcą Europy. Krytykując na łamach „Daily Herald” brytyjską po-

litykę zagraniczną, Bernard Shaw nadmieniał, iż polityka poddyktowana przez Stalina byłaby lepsza od linii politycznej, wysuniętej w ostatnich przemówieniach Attlee i Bevina.



GLIWICE. — Wykonanie planu kwartalnego w 114,9 proc. przez Zakłady Przemysłu Chemicznego — stało się odczunkiem do jeszcze świetniejszych wyników produkcji.

Produkcja benzolu motorowego wyniosła 1.657 ton wobec 1.175 ton w marcu, przekraczając zaplanowaną ilość o 160 proc.

Produkcja sody surowej wyniosła w kwietniu 15,615 ton wobec 15,387 ton w marcu, smoly drogowej 2.439 ton wobec 1,948 ton w marcu.

Produkcja opon samochodowych wyniosła 228 ton wobec 181 ton w marcu.

Przemysł farb i lakierów wyprodukował 375 ton farb olejnych i lakierów, przekraczając produkcję m. m. c. o 24 tony.

Specjalnym sukcesem zyszczył się moza fabryki superfosfatu, które w kwietniu wyprodukowały 24.530 ton superfosfatu, w marcu 14.126 ton.

Z tamtej strony Odry

Dwa oblicza Berlina

Od naszego Czytelnika, długolentego działacza Związku Polaków w Niemczech, otrzymaliśmy list, przysłany na jego ręce z Berlina. Autor listu, niejaki Schwarz, zamieszkały przy Schivelbeinerrasse, pisze:

„Komentator radio berlińskiego Michael Sturm był niedawno w wycieczkę w Polsce i obecnie wygłasza pogadanki o swoich wrażliwościach z Polaki. Pogadanki są bardzo interesujące, szczególnie pierwsza — o zniszczonej przez bandy hitlerowskie Warszawie, która szybko odbudowuje się i wkręca na wielkie nowoczesne miasto. Także w kinie widziałem sceny z odbudowy Warszawy, jak również plan przyszłego miasta”.

I w dalszym ciągu rozwodzi się autor o sytuacji w Berlinie, podkreślając specjalnie, że w czasie manifestacji z okazji setnej rocznicy Wiosny Ludów jeden z radnych miejskich wyraził się, iż wkrótce będzie można w Niemczech jeździć bez żadnych paszportów z terenów do Monachium.

Kolonii i Wrocławia „i wtedy — pisze Schwarz — podniósł się ogromny jubel ze strony zgromadzonych tłumów”.

„Dawniej — pisze dalej autor listu — człowiek jeździł w ułupym każdego roku, że jest starzy; teraz lepiej chyba umrzeć, gdyż postępowi socjaliści strachili już wszelką nadzieję na moralne odrodzenie narodu...”

Tyle p. Schwarz.

Taki jest właśnie Berlin. Berlin o dwu obliczach: zmienionym obliczu hitlerowskim, faszystowskim i niezmianym obliczu demokratycznym.

Z głęboką satysfakcją należy stwierdzić, że wycieczka dziennikarzy niemieckich do Polski nie przeminęła bez echa, że ziarno, rzucane ze szpalt postępowych dzienników niemieckich i z rozgłosu berlińskiego, nie padło na jałowy grunt. Aby jednak wydało plon stokrotny, trzeba powyrwać jak najprędzej i najdokładniej chwasty, trzeba wzmóc i zwię-

świadamiająca, że granice na Odrze i Nysie są granicami pokoju.

Nie łatwe to zadanie. W Niemczech zachodnich — jak pisze Schwarz z Berlina — ciągle marzy się o trzeciej wojnie. W Niemczech zachodnich na porządku dziennym są takie paradoksalne sytuacje, jak na przykład ostatnia afera z osławionym Hjalmarem Schachtem.

Schacht ośmielił się zażądać od amerykańskich władz okupacyjnych przyspieszenia jego procesu w terminie 48-ty godzin.

Schacht stawia ultimatum! A co najdziwniejsze, kierownik wydziału prawniczego amerykańskiego zarządu wojskowego w zasadzie nie odrzuca tego żądania, stwierdzając tylko, że Schacht musi wnieść swój wniosek przez zaopiniowanego zastępcę prawnego.

W zachodnich Niemczech osłepła Temida. Osłepła — jak się wydaje — z premedytacją...

Przegląd prasy

Kulisy Monachium

„Dziennik Ludowy” w korespondencji z czeskiego Muzeum Państwowego w Cerwenem Hradku, przypomina a historię pertraktacji, poprzedzających słynny układ monachijski w sprawie Czechosłowacji.

Ten barokowy obszerny pałac, wzniesiony na jednym z licznych wzgórz Sudetów, był własnością księcia Hohenlohe, a ten — choć mieszkał w Czechosłowacji — uważał się oczywiście za ambasadora faszystów. Nawiał więc kontakt z przywódcą hitlerowców sudeckich Henleinem i obaj z kolei weszli w łączność z lordem Rancianem, Anglikiem przyslanym w 1933 r. do Czechosłowacji na pośrednika między Czechami a sudeckimi Niemcami. Przy tym „beostronnym” pośrednictwie stanął układ zawarty właśnie we wspomnianym pałacu, mocą którego Sudety miały przejść do Niemiec.

Słynny akt podpisany 18 sierpnia 1938 r. w Monachium z udziałem Hitlera, Daladiera, Chamberlaina był już tylko zwykłą formalnością, potwierdzającą układ zawarty w Cerwenem Hradku.

Wojna jest niemożliwa

„Życie Warszawy” przytacza wypowiedź ministra wojny W. Bryllana i Shinwella na zebraniu publicznym w Glasgow: — Nie widzę absolutnie żadnych powodów — oświadczył minister — dla których Wielka Brytania miałaby się uwikłać w wojnę tylko ze względu na różnicę poglądów ze Związkiem Radzieckim. Jest to równie mało prawdopodobne, jak wojna z naszej strony przeciwko Ameryce...

Dziennik dodaje przy tej okazji: Naród amerykański w swojej ogromnej większości jest podobnego co do woyny zdania i dlatego koła rządowe muszą się poważnie liczyć z jego wolą i opinią.

Zupłka cen zboża w USA

„Rzeczpospolita” sygnalizuje wzrost prądów inflacyjnych w Stanach Zjednoczonych. Powodują r. in. złe zapowiadające się urodziny.

Na giełdzie chicagowskiej — pisze dziennik po chwilowym okresie zniżkowym, stanowiącym reakcję na hausse w drugiej połowie kwietnia, nastąpiła znowu tendencja wzrostowa. Poza tym nadeszły wiadomości o nastaniu posuchy w stanach południowo-zachodnich, co stawało pod znakiem zapytania dotychczasowe rekordowe oceny zbiorów pszenicy ozimej. W Kanadzie natomiast, ulewne deszcze nawiedziły najbardziej urodzajne obszary zbożowe, wyrządzając znaczne szkody.

Bevin

o notach USA - ZSRR Tradycyjne przetrucanie odpowiedzialności

LONDYN (PAP). — Min. Bevin oświadczył w Izbie Gmin, że został po informowany o wymianie not werbalnych między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim dopiero 12 maja.

Bevin zaznaczył, że rząd brytyjski nie jest skłonny rozpocząć rozmów tak długo, jak długo grunt nie jest dostatecznie czysty.

Bevin w odpowiedzi na pytania po słow, przetrucić odpowiedzialność za trudności na arenie międzynarodowej na Związek Radziecki. W końcu złożył deklarację, że „rząd brytyjski pragnie pokoju”.

Nowa masakra patriotów greckich

RZYM (PAP) Jak podaje agencja Eleftheri Ellada, rząd ateński mimo oburzenia światowej opinii publicznej, prowadzi dalej masakrę b. członków greckiego ruchu oporu. Świadomym poparcia czynników amerykańskich i angielskich w Grecji, rząd Sofulisa we środe dokonał egzekucji 21 demokratów greckich w Valosie, Salonikach i Trikkali.

Tak więc, ilość patriotów greckich, straconych od 4 do 12 maja, wzrosła do 280. Istnieją wszelkie dane do przypuszczenia, że rząd grecki postanowił zlikwidować wszystkich b. członków ruchu opo-

Watykan czy Polska?

Sprawy polityczne i zasada posłuszeństwa

Ostatni list pasterski papieża Piusa XII do biskupów niemieckich jest dokumentem b. wymownym. Jego treść nie wymagałaby żadnych komentarzy — nie ma przecież i być nie może między Polakami dwóch zdań w odniesieniu do podobnego wystąpienia. Należy on do enuncjacji wrogich Państwu i Narodowi Polskiemu — i chodzi tu jedynie o autorytet osoby, powaga której wchodzi tu w grę.

Autorytet ten sprawia, że nie wolno nam przejść nad tym listem pasterskim do porządku bez głębszego przemyślenia całej tej przekrojonej i jakże bolesnej sprawy, zmuszającej nas do rewizji całego stosunku katolików polskich do Stolicy Apostolskiej. To trudno — nie sposób już milczeć. Trzeba się wypowiedzieć otwarcie.

Cywilizacja nasza jest z gruntu łacińska. Zasadnicze podwaliny wzniesione zostały przez zgromadzenia zakonne. Przynależność nasza do łacińskiego świata stwierdza dokument Dagome iudex z 990 r. Przywiązanie do kościoła było momentem decydującym w okresie Reformacji. Od czasu rozbiorów, stosunek narodu naszego do Kościoła pogłębił się — moment religijny zrosł się z momentem narodowym, do tego stopnia, że historycy niemieccy twierdzili z przekonaniem, że Polacy są jednym narodem, który potrafił wprzeżyć siły Kościoła do walki w obronę narodowości. Katolicyzm wrósł Polsce w krew.

Ale chodzi o co innego —

Chodzi o sumienie Polaka

Chodzi o możliwość pogodzenia jego uczuć narodowych z uczuciami natury religijnej. A są to dwie różne sprawy — i właśnie nie te tematy pomógł należyć, gdy spadł na nas jak grom z niezachmurzonego nieba ow list pasterski, który każdy Polak odczuł jako krzywdę narodową i krzywdę osobistą.

Nie jeden katolik w Polsce przeżywa dziś gorzkie chwile, a nie brak takich, którzy wyczuwają w sobie skłonność do buntownia się.

Błędem nagminnym przeciętnej katolika jest zbyt szerokie pojmanie nie zasady posłuszeństwa. Zasada ta obowiązuje jedynie w sprawach natury dogmatycznej. Posłuszeństwo musi być absolutne w sprawach dotyczących wiary. Istnieją bowiem niewzruszone dogmaty katolickie, jak np. pochodzenie Ducha św. od Boga - Ojca i Boga - Syna, Bóstwo Chrystusa, Niepokalane Poczecie.

Istnieje natomiast szeroka dziedzina spraw związanych z Kościołem, nie stojących poza zasięgiem kwestii dogmatycznych. Zasada posłuszeństwa nie ma tu zastosowania.

Sprawy natury politycznej

sa klasycznym przykładem zagadnień, stojących poza zasięgiem zasady posłuszeństwa, aczkolwiek nie brakowało w dziejach prób podporządkowania ich władzom kościelnym. Królowie Francji byli przez długie lata w przynajmniej z muzmalną Turcją i nikt na nich za to nie rzucał ekskomuniki — nie chodziło tu bowiem o bratanie się

w kwestiach wiary, lecz o cele do-czesne.

Często wspomina się u nas o kłatwie, rzucanej na Bolesława Śmiałego — ale mało kto pamięta o interdykcji, rzuconym na Kazimierza Jagiellończyka na skutek krzyżackiej intrygi, w odwet za kłeskę Zakonu. Ekskomunika ta wkrótce została zdjęta — można jednak przypuszczać, że nie jeden Polak w tych czasach przeżywał gorzkie chwile i ubolewał, że wpywały krzyżackie się galy aż tak wysoko.

Gdy narody oczekiwały słów otuchy i nadziei...

Wiele tematów nasuwa się obecnie w związku z omawianym listem pasterskim papieża Piusa XII. Sprawa ta wymaga dłuższego omówienia i sumiennej analizy.

Wypowiedź ta mogłaby mieć miejsce w formie noty Sekretariatu Stanu suwerennego państwa Watykańskiego do któregoś z rządów grupy amerykańskiej — i byłaby wtedy określeniem stanowiska państwa Watykańskiego wobec uchwał poczdamskich. Już wówczas ostre tej wypowiedzi kierowałyby się przeciw Polsce i stanowiłoby to, co w języku dyplomatycznym określa się jako akt nieprzyjazny. Niestety jednak, denuncjacja ta ukazała się w formie listu pasterskiego Główny Kościoła, co rzuca zupełnie inne światło na całe zagadnienie.

Dzieje się to w czasach, gdy wszystkie narody świata uwięzione wojną, spodziewały się z ust następcy św. Piotra słów nadziei i otuchy dla wszystkich — i ogarneło je zdumienie, gdy zrozumiały, że najwzwyższej władzy kościelnej bliżej są Niemcy, niż te wszystkie ludy, które tyle krzywd wolałyćyich o pomstę do Bo-

ga poniosły z ręki niemieckiej. Z listu pasterskiego do Niemców wynika, że stosunek Papieża do nich jest uczuciowy i polityczny. Na uczucia indywidualne nie ma rady. Moment polityczny nie wymaga, zwłaszcza z polskiego punktu widzenia, żadnych specjalnych komentarzy. A o ile chodzi o kwestie wiary — to nie z tego listu wyczytać nie można — chyba wskazówkę dla spowiedników niemieckich, by rozgrzeszali dobroliwie tych hitlerowskich zbrodniarzy, których przypadkiem dotąd jeszcze nie rozgrzeszyli...

Rozwazyć trzeba spokojnie ten ten listu. Ostre jego sęgięć nie może zbyt głęboko — byłoby bowiem słabością z naszej strony, gdybyśmy choć na chwilę poddali się wrażeniu, że całe to polityczne wystąpienie może mieć coś wspólnego z tre-

ścią nauki Chrystusowej. Zbyt do-brze wiemy, że Kościół jest wieczny i potrafimy przejść do porządku nar-wet nad takim grzyztem. A może nawet przekonamy się w obliczu te-go gorzkiego faktu, że Polak w ma-rynarce czuje się tak samo, jak Po-lak w sutannie, gdy wchodzi w grę zasadażenie nakazy Ojczyzny, polska racja stanu i prawa odwieczne do naszych Ziem Odzyskanych.

Brudził nam Zakon Krzyżacki, brudził cesarstwo rzymskie. Zakon dawno już szczyt z oblicza ziemi, Cesarstwo się rozpadło — a Państwo Polskie znów kwitnie, rozwija się i tejeje. I ta kontrowersja rychło się skończy, a ślad, który wyżył, nie będzie chyba głębszy, niż echo interdyktu, rzuconego niespełna pięć wieków temu na młodszego syna Jagielly.

Edward Ligócki

CIECIA

Apetyt »Ojca ludu«

W Japonii jest szeroko rozpowa-szczona legenda o boskim pochodzeniu imperatora Hirohito, którego prodeek według podania, miał ongiś zejść z nieba na ziemię. Jak wiadomo, po okupacji kraju przez wojska amerykańskie mikado wyrzekł się tej legendy i związanego z nią tytułu „syna nieba”, o czym osobiście zakomunikował swym poddanym przez radio. W zamian za to przybrał tytuł „ojca ludu” i odtąd państwo japońskie nazywa „swoją ukochaną rodziną”. Wzruszająca idylla, szkoda tylko, że, jak się okazuje, diabelnie... kosztowna.

Jak donosi dziennik tokijski „Miu po”, w budżecie na 1948 r. przewidziano wydatek 16 milionów jen na utrzymanie cesarza i jego dworu. Dla należytęj oceny tej szczodrości warto zaznaczyć:

1) że japońskie masy ludowe są pogrążone w niewiarogodnej nędzy, wywołanej chaosem eko-

nomicznym po przegranej wojnie, i

2) że mikado jest bardzo bogaty, jego osobisty majątek oblicza się na sumę — bagatel! — prawie 4-eh miliardów jen.

Toteż nie dziwne, że decyzja rządu Asii wywołała protesty w społeczeństwie japońskim.

M.in. wice-przewodniczący „Izby Doradców” Dzielco Macumoto zabrał w tej sprawie głos na posiedzeniu rady ekonomicznej i zaatakował ostro tę pozycję budżetu:

„W czasie, gdy masy ludowe cierpią głód i odczuwają się młodymi pedami bambusów, nie na miejscu jest asynowanie tak ogromnym sum na utrzymanie dworu cesarskiego”.

Nadmierzony apetyt „ojca ludu” staje się zbyt uciążliwym dla „ukochanej rodziny”, dźwigającej z trudem brzemie nieszczęśliwej przegranej wojny, za którą ten „ojciec” ponosi w dużej mierze odpowiedzialność.

ROZMAWIAMY z CZYTELNIKAMI

Dlaczego jedyna WSH Dolnego Śląska nie daje absolwentom tytułu magistrów?

W całej Polsce mamy 6 Wyższych Szkół Handlowych. Żadna z nich nie jest szkołą państwową, wszystkie należą do kategorii szkół prywatnych. Jednakże WSH zarówno Warszawy, Krakowa, Łodzi, Poznania i Szczecina mają pełne prawa szkół akademickich i dają związane z tym tytuły magistrów. Jedna tylko WSH we Wrocławiu praw tych nie posiada, aczkolwiek poziom jej w niczym nie ustępuje tym samym uczelniom. W związku z tym otrzymaliśmy list od grona studentów 3-ego roku, którego treść podajemy:

„Wiele się dyskutuje ostatnio na temat tytułów zawodowych, naukowych — ale pomija się przy tym milczeniem nas — absolwentów wro-

clawskiej WSH. Zławszcza teraz, kiedy wszystkie wyższe uczelnie handlowe w Polsce mają już prawo nadawania tytułu magistra jako niższego tytułu naukowego, czestokroć patrzy się na absolwenta wyższej uczelni bez tytułu naukowego, jak na pracownika bez pełnych kwalifikacji.

Czy to jest słuszne?

Many 3 lata studiów na tutejszej WSH. Wykładają nam fachowe sprawy z Uniwersytetu, które pod względem wiedzy nie ustępują w niczym wykładowcom innych wyższych uczelni handlowych w Polsce.

Chyba nadszedł już czas, żeby kompletne czynniki zaopiekowa-

ły się wrocławską WSH, jedyną wyższą uczelnią handlową Dolnego Śląska, której absolwenci, niejednokrotnie pionierzy w zagospodarowaniu tych ziem, w przyszłości o-bejmą tu kierownicze stanowiska.

Zapytujemy więc, — czy nasz trud wniesiony na polu naukowym daje nam prawo do ubiegania się o tytuły magistrów, w myśl ustawy o reorganizacji szkół wyższych?”

List ten zaopatrzone jest podpisaniami 8 studentów.

W tej sprawie chętnie służymy miejscem na łamach naszego pisma dla wypowiedzi przedstawicieli świata nauki i profesorów Uniwersytetu.

Problemy chwili

Właściwy stosunek do rzemiosła

Zagadnienie rzemiosła polskiego jest zagadnieniem wielkiej wagi. Skupia ono w swoich szeregach setki tysięcy pracowników, których żadną miarą nie można zaliczyć do warstw kapitalistycznych, gdyż rzemieślnik — to „najbliższy krewny robotnika i chłopca”.

Rozwój rzemiosła na Dolnym Śląsku wymaga dokładnego poznania jego potrzeb i bolączek, przyczyni się to bowiem do wzrostu jego możliwości produkcyjnych.

Rzemiosło polskie w całym kraju, a na Ziemiach Zachodnich w szczególności, musi spotykać się z przychylnością i szerokim poparciem ze strony zarówny władz administracyjnych, jak również ze strony państwowych hurtowni pod względem równomiernego zaopatrzenia w surowce. Należy tu podkreślić, że rzemiosło przyczyniło się wydatnie do aktywizacji życia gospodarczego na Ziemiach Zachodnich, pomimo całkowitego nieraz zniszczenia warsztatów i ogromnych trudności w zdobyciu raku do pracy.

W modelu gospodarczym Polski Ludowej rzemiosło ma do odegrania poważną rolę i nikt nie zamierza uszczuplać i ograniczać w jakiegokolwiek mierze możliwości jego rozwoju. Przeciwnie — rozwój rzemiosła — to polepszenie jakości wyrobów, to rozbudzenie szlachetnej konkurencji, to umożliwienie należytęj reglamentacji cen.

Z drugiej jednak strony szybki rozwój rzemiosła na Ziemiach Zachodnich doprowadził do poważnych niebezpieczeństw. Pierwszym i najważniejszym była infiltracja różnorodnych niedouczonej elementów, terminatorów lub wręcz laików, którzy zdo-byszy tanim kosztem warsztaty i ogłosiwszy się samorządnie za mistrzów, rozpoczęli produkcję. Łatwo wywnioskować, że tacy samorządni „mistrzowie” szwaczy, czy krawiec-icy podrywali tylko dobre imię polskiego rzemieślnika.

Z takim „rzemiosłem” należy prowadzić bezkompromisową walkę drogą weryfikacji dyplomów mistrzowskich, odbierania patentów, bojkotu jego wyrobów. Walkę tę najskuteczniej mogą przeprowadzić nie organa państwowe, ale w pierwszym rzędzie cechy rzemieślnicze.

Rzemieślnika, mimo iż jest właścicielem warsztatu, ustrój Polski Ludowej włącza do świata pracy. Rzemieślnik — to pracownik, który z pracy własnych „ak. Jako najbardziej jednak pozytywny stosunek władz naczelnych do rzemiosła nie przyniesie pożądaných rezultatów, jeżeli ta przychylność nie będzie cechowała wszystkich czynników państwowych.

Apelując o ten przychylny i pozytywny stosunek do rzemiosła, jesteśmy wyraziście zdani, że w wieloletniej przeszłości rzemieślników, Bo pozytywny do nich stosunek umożliwi im jeszcze szybszy rozwój, swych przedsiębiorstw, wnoszących tak poważny wkład w dzieło odbudowy kraju.

Nasze wiadomości

Grosny reżyser czeski o operze we Wrocławiu

Józef Munclinger — to brzmie egzotycznie. Nazwisko Munclingera na pewno znane jest jednak wielu teatrologom i wielbicielom muzyki operowej.

Józef Munclinger bawi we Wrocławiu. Ten wielki reżyser operowy, słowny reżyser pierwszej, wspaniałej opery praskiej Narodne Divadlo — rozpocznie pracę we Wrocławiu nad wystawieniem opery czeskiej „Czart i Kasia”, która będzie już drugą operą czeską, wystawioną we Wrocławiu w „Sprzedanej Narzeczonej” Smetany.

Munclingera można słuchać godzinami, gdyż umysł tego człowieka jest tak wszechstronny, a wiedza tak głęboka, że każda rozmowa jest zarazem lekcją i pasjonu-

jącą opowieścią. A słucha się go tym przyjemniej, że Munclinger opowiada doskonale język polski, że wyczuwa się słiznym, literackim językiem.

Munclinger bowiem — to właściwie człowiek dwu narodów. Ojciec jego był muzykiem operowym we Lwowie i tam właśnie, przed 37 laty, zadebiutował na scenie opery lwowskiej młody bas — Józef Munclinger, wówczas jeszcze student sławistki i polonistyki na uniwersytecie lwowskim. Później widzimy go w Warszawie, gdzie jest pierwszym założycielem Związku Artystów Scen Polskich. Z Warszawy dopiero, przed 17 laty, wyjeżdża Munclinger — tym razem na stałe — do Bratys-

ławy, gdzie jest reżyserem głównym tamtejszej opery. Okłaskuje go Budapest i Staatstheater w Wiedniu — normalna droga każdego wielkiego artysty.

Od 25 lat Munclinger pracuje w Narodnim Divadle — największym teatrze Czechosłowacji i całej środkowej Europy. Śpiewa 150 ról operowych w czterech językach. Teatr w Pradze — to teatr nowatorski, teatr realistyczny, prawdziwa kuźnica czeskiego ducha. Tam nastąpiło ostateczne zarzucenie stylu opery manierowej. W realistycznej sprawie Munclingera (choć wystręga się on tego słowa, twierdząc, że nie może być realistą w świecie fikcji) wkracza triumfalnie na scenę Narodnego Divadla nie tylko Smetana, Dwořak, Fibich i Janacek, ale także Szymanowski („Harnasie” i „Króli Roger”). Najlepsze ały operowe Czechosłowacji przygotowują się teraz do wspaniałego widowiska Bohu-

slava Martina „Legenda o Marli”, w sensie ośrodka kulturalnego i artystycznego, powinniście dbać o swoją operę. Wrocław posiada szczerą tradycję operową. Należy sobie w pełni uświadomić, że nigdy nie powstanie w Warszawie dobra opera ani dobry teatr, jeśli nie będzie ona oparty o sieć teatrów prowincjonalnych w znaczeniu nie deminutywnym, ale terytorialnym. Potrzebna jest tu pewna drabina hierarchiczna, nie bowiem nie może wierać „Próżni”!

Zyczyć by sobie należało, by opera wrocławska wystąpiła w okresie Wystawy Ziem Odzyskanych z „Czartem i Kasią”, jako prapremiera w Polsce w opracowaniu znakomitego Munclingera. Byłoby to poważne wydarzenie artystyczne w skali ogólnopolskiej, o dużej sile atrakcyjnej.

L. G.

Mleko

Ilu urzednikow, czy funkcjonariu- zny urzedow sprawdzila mleko przy- rzadami pomiarowymi?
Ilu sprzedawczy mleka pochwy- cono na falszerstwie?
Ile protokolow spisano za falszo- wanie mleka?

Jak wysokie kary nalozono na fal- szezery?
Nie o tym nie wiemy. Nikt nas o tym nie informuje, choc w swoim czasie apelowalismy o takie kontrole, dopominalismy sie o kary za falszerzy produktow zwnosciowych.

Za to widzimy co innego: falszo- wanie mleka jest niemal regula. Bez karnosci upowszechnila proceder falsz- erski. Miejsca wolnej sprzedazy, gdzie mozna dostac pelne mleko — na palcach wyliczysz.

Kochane nasze „gospodie“, dono- szace mleko do miasta, przebraly miarkę: smutne to, ale prawdziwe. Smutniejsze jednak jest to, ze in- stytucje, majace czuwać nad zdro- wieniem mieszkancow i jakoscia pro- duktow zwnosciowych, nie wywia- dziaja sie ze swoich obowiazkow, nie zdaja egzaminu zyciowego, o swojej roli społecznej nie pamietaja.

To sie musi zmienic. Dluzej takie- go stanu tolerować nie mozna.

Domagamy sie zwalczania zla u zrodla: u dostawcow mleka do mia- sta, aby niezrecznosc w zwalczaniu falszerstwa nie doprowadzila do tego, ze mleka w ogole nie bedzie mo- żna kupic, ze wode wyleje sie z wan- ny razem z dzieckiem...

Nie mamy watpliwosci, ze sprawa przez nas poruszana bedzie zwalnio- na, bo gdyby nie byla, kampanie o dobre mleko zaczniemy w inny spo- sob, wskazujac palcem niedbalych! Sulek

Szkola ma jedenaście klas

W tym roku wchodzi w życie doniosła reforma szkolnictwa

(Jur.). — W związku z wkraczają- cą na realne tory reformą szkolną, przeprowadziliśmy wywiad z kura- torem Wroclawskiego Okręgu Szkol- nego p. Buras.

— Przed Szkolnictwem stoją ol- brzymie zadania ułatwienia i udo- stepnienia jak najszerszym masom nauki i oświaty. Wymaga tego od- nas nie tylko państwo, ale całe spo- łeczeństwo, rozumiejące, że im- większy będzie procent ludzi wy- kształconych, tym będziemy pod ka- żdym względem silniejsi. Musimy wypełnić lukę, które zrobiła wojna. Gigantyczna praca czeka Naród Pol- ski. Polska w krótkim czasie stać musi się potęgą, a tworzenie tej po- tegi oparliśmy na młodym pokole- niu.

Dlatego też ustalono konieczność upowszechnienia nauki. Dzięki re- formie szkolnej dawna szkoła śred- nia udostepniona przeważnie dla elity społecznej staje się obecnie szkołą dostępną dla szerokich ma- ludowych — szkołą społeczną. Jest to niezwykle ważny moment, albo- wem wzięwszy pod uwagę że do- tychczas z trzech milionów uczęca- jęcych młodzieży zaledwie 2 miliony do- chodziło do klas czwartych i pią- tych szkoły podstawowej i to, że ilość analfabetów wynosi w Polsce przeszło 2 i pół miliona, fakt udo- stepnienia i ułatwienia nauki szer- okim masom bezspornie te sto- sunki udrożni.

— Od 1-go września 1948 roku prze- widuje się dwa zasadnicze stopnie szkolnictwa ogólnokształcącego: pod- stawową masową szkołę siedmio- klasową i czteroklasową stopnia

licealnego. Dążyć się będzie do po- łączenia w miarę możności lokalo- wych, tych dwóch stopni w jednym budynku i stworzenia jednolitej jednosteklasowej szkoły stopnia pod- stawowego i licealnego.

Podstawową szkołą masową do- klasy ósmej stopnia licealnego, lub do szkoły zawodowej tego samego stopnia decydujące będą komisje kwalifikacyjno - społeczne, w których skład wejdą: dyrektor szko- ly, najbardziej upieczniony nauczyciel danej szkoły, oraz upo- słeczeni rodzice. Komisje zwracać będą przede wszystkim uwagę na zdolność i postępy w nauce ucznia i na pochodzenie społeczne.

W związku z umasowieniem nau-

Goście z Finlandii
Wczoraj bawiła we Wrocławiu wycieczka 10 dziennikarzy z Finlandii pod przewodnictwem prezesa Związku Fińskiego L. M. Vihertuuri oraz dyrektora de- partamentu prasowego fińskiego MSZ, p. Lauri Hietta.
Goście zwiedziły zabytki Wrocławia w asyście dziennikarzy wrocławskich.

Teatry

FAKSTWY TEATR DOLNOSLA- SKI — piątek 14 bm. godz. 19.30 „Herry Smith odkrywa Amerykę”.
TEATR LALKI I AKTORA — dziś godz. 12.30 „Dwa Michaly i świat ca- ly”.
TEATR MUZYCZNY — (Rzeźnicza 12) piątek, 14 bm. godz. 19.30 — „Rozkoszna dziewczyna”.

WYSTAWA NIEZALEŻNYCH — ul. Ofiar Oświęcimskich.

Kina

„SLASK” — ul. Świerczewskiego 87 (emer.) „Guvernantka”.

Kino „SLASK”

Dziś PREMIERA

nowego filmu produkcji amery- kkańskiej p. t.:

„Guvernantka”

Reżyseria: Anatol Litwak.
Produkcja: Warner Bros.
Opracowanie i eksploatacja: — Film Polski.
Początek seansów od godz.: — 15.15 — 17.45 — 20.15
Dozwolony od lat 18. K 2616

- „WARSZAWA” — ul. Fredry 16 — (ang.) — „Oflag 27”.
„SCALA” — ul. Mikołaja 37 — (pol.) — „Stalowe serce”.
„ODRA” — ul. Kołłątaja 32 — (ang.) — „Mali detektywi”.
„POLONIA” — ul. Zeromskiego 53 — (amer.) — „Skarb Tarzana”.
„TECZA” — ul. Kościuszki 171 — (franc.) — „Noć grudniowa”.
„FAMA” — Psie Pole — (amer.) — „Historia jednego frajki”.
FOTOPLASTIKON — Świerczew- skiego 29 — „Alpy bawarskie” — od godz. 9 — 20

Noce dżyry aptek

- „Pod 4 Wieżami” — Dąmrota 7.
„Pod Lwem” — plac Słoneczny 2.
„Pod Aniołem” — Szczytnicka 28.
„Nowa Apteka” — Plastowska 36

Dnia 16 i 17 maja br.

W Teatrze Popularnym we Wrocławiu, wystąpi gościnnie zespół Mie- skich Teatrów Dramatycznych w Warszawie, ze sztuką G. B. Shawa

p. t. »KANDIDA«

Sztuka ta wystawiona będzie również na terenie województwa wrocław- skiego w dniach między 15 a 24. 5. b. r. Zarówno treść sztuki doskonale go autora jak i wyborny zespół arty- stów warszawskich wzbudzą duże za- interesowanie. W roli tytułowej wystąpi

HANNA BIELSKA

Reżyseria: Czesław Spakowicz.
Administracja: Józef Teodorczyk.
Passe - partout premierowe nie weźne. K 2957

Dwu-dniowa wycieczka

na ZIELONE ŚWIATKI 16 i 17 maja 1948 r. DO ŚWIERADOWA ZDRÓJU (Wieniec) ze zwiedzieniem Jeleniej Gó- ry, Chojnast, Cieplic, Szklarskiej Porę- by, Drogi Sudeckiej, Karpacza, Ko- war, Wałbrzyska, Soli Zdroju.
Wyjazd spod „Orbisu” 16 maja 6,00 powrót 17 maja 22,00.

Cena biletu wraz z noclegiem 1,35 zł.
Sprzedaż biletów „Ekspres”, ul. Świd- nicka 32 i w „Orbisie”. 4151

Zona pracuje dłużej od męża!

Mężczyzna powinien spojrzeć uważnie na swoją towarzyszkę i zastanowić się nad jej ciężką pracą... z artykułu „Nie wyzyskiwać najbliższych”

Nr 9

Cena 10 zł

Przyjaciółka

Notatnik wrocławski

...Wszyscy członkowie S. L. z Wroc- ławia, którzy chcą wjechać na ob- chód Święta Ludowego w Dzierżo- nowie, winni zgłosić się do lokalu Zarządu Grodzkiego S. L. (Jerusala- wa Dąbrowskiego 72) w godzinach od 13 do 18. Przejazd — bezpłatny.

...Zjazd okulistów we Wrocławiu — będzie jednym z pierwszych zjazdów w okresie Wiosny. Zjazd odbędzie się w dniach 2 — 5 lipca. Do tego czasu ma być ukończony remont kli- niki okulistycznej.

...Do Rady Naukowej Muzeum His- torycznego m. Wrocławia wchodzi: prof. dr. Karol Maleczyński, prof. dr. Kazimierz Majewski, prof. dr. Władysław Podlecha, konserwator we- jewodki dr. Jerzy Gittler, zastępca przewodniczącego MRN Jan Rogóż- ski oraz dyrektor Muzeum dr. Tade- usz Cieślak.

...Pianistkę Teresę Mieniowską — Respekcja usłyszmy dziś w radio w godzinach 14.30 — 14.50. Recital po- wiewany kompozytorem rosyjskim.

...Zmieniło siedzibę Tow. Przyjaźni Polsko — Czechosłowackiej, przeno- sząc się do, wiadomego lokalu przy ul. Pomorskiej 15. I. piętro. Sekretariat czynny od 10 do 16-tej.

...Średnią szkołę handlową — uru- chomiła Izba Przemysłowo — Hand- lowa we Wrocławiu przy ul. Wróble- wskiego nr. 12. Zdobienie szkoły jest przyczyną do zawodu handlowe- go ul. przemysłowego młodzieży od 15 do 18 lat. Przy szkole prowadzi- osy kursy buchalterskie, pisania, na maszynie i stenografii.

...Tolkie Tow. Chemiczne odbędzie 19 maja o godz. 18 posiedzenie w pa- wilonie chemicznym Politechniki — (Sudulowskiego 27). Na porządku dz. enny: omówienie spraw związa- nych z 5 Zjazdem Chemików Pol- skich we Wrocławiu oraz referat dr. Trzebiatowskiej.

...Publiczna Szkoła Powszechna nr. 1 — nie zaprzecza, że jeszcze nie u- sunięto z gmachu słów „Erbaut”, — ale popierała na szkole nie przedsta- wia Niemca, lecz Szwajcara, znako- mitego Pestalozzkiego. Odetchnięty- sz ulga...

...Odczyt o twórczości Lucjana Ry- śka — ze specjalnym uwzględnieniem

utworu „Zaczarowane koło” — wy- głosił w świetlicy pracowników pocz- towych (Murawska 6) mgr. Ludwik Kolek, wicedyrektor Dyrekcji Wroc- ławskiej.

...Szczególnie dotkliwy jest brak dziewczonka w domu nr. 45 przy ul. Śia- lina, gdyż na posesji tej mieszka sę- dom nieogłoszony Opiekę Społecznej Za- rządu Miejskiego. Nie trzeba chyba dodawać, że przybyszący na nocleg do domu przez wywoływanie doszory- pukaniem do bramy, nie pozwalają spać wielu sąsiadom.

...Obecnie ukazał się w sprzedaży miejscy „Radio” z... październi- ka 1947 r.

...Śląski orzeł z piaskowca — zni- szczyła do reszty na Placu Wolności, pod gmachem Muzeum. Już zwraca- liśmy na to nieraz uwagę, ale jakos- nikt się nad nim nie zlitował — A szkoda.

...Zakładają się wrocławianie — czy Narodowy Bank Polski odnowi w tym roku fasadę swego gmachu przy placu Wolności, czy nie odno- wi.

...OKZZ nie żartuje, gdy dowi- e o nadużyciu uprawnień członko- wskich. Wczoraj w gmachu OKZZ wy- legitymowano pracowniczkę Zakła- dów Regeneracji Żarówek, Weroni- kę Kamińską z tego powodu, że od- sprzedala w lokalu OKZZ za kwotę 1500 zł. — talon na ubiówe. Wydział Ekonomiczny przekazał sprawę Kom- isji Specjalnej.

Z kroniki milicyjnej

USTALENIE OSOBISTOŚCI
(K-1). M. O. Komisarjatu Rzeszno- go ustaliła, że pierwszą ofiarą kapi- e M. w Odrze okazał się 20-letni Sta- nisław Wawrzyńko — Gąsienica, stu- dent szkoły przysposobienia przeni- słowego w Brodzu. Zawiedomiona rodzina rozpoznała zwłoki, które zo- stały przewieziono do Zakładu Med- cyny Sądowej.

DRUGA OFIARA KAPILEI

(K-1). 10-letni Ignacy Szclung- ućca (ul. Szczytnicka nr. 30, m. 14) kąpiąc się w Odrze, w pobliżu gma- chu Województwa Wrocławskiego, natrafił na głębie i utonął.

Odma głowy umożliwia wykrycie guzów

Pierwszy dzień obrad radiologów z całej Polski

Punktualnie o godz. 10 w dn. 13 b. m. — Ogólnopolski Zjazd Tow. Radio- logicznego rozpoczął swe obrady w sali wykładowej Kliniki Chirurgicz- nej Uniwersytetu Wrocławskiego.

Przewodniczącym Zjazdu jest prof. Witold Zawadowski z Warszawy. — Dwu-dniowy okres Zjazdu podzielono na 4 posiedzenia naukowe. Na każ- dym z kolejnych posiedzeń inny pro- fesor obejmuje przewodnictwo.

Na Zjazd przybyło 100 lekarzy z całego kraju i zgłoszono około 30 re- feratów na ręce Prezesa Towarzystwa — prof. Grabowskiego.

Pierwszy referat o wykrywaniu za- pomocy Roentgenowa guzów i narośli w mózgu wygłosił dr. Smięlska, le- kerka wileńska, która obecnie pracu- je w Gdańsku. Niezwykle interesu-

jący referat ilustrowany był prze- zmiem, które wykazują olbrzymi postęp techniki: zdjęć rentgenow- skich. Wśród laików utarło się mni- e, że zdjęcia rentgenowskie wykazują jedynie defekty kości. Ok- aże się, że dla zbadania narośli mo- żna dla celów operacyjnych wy- pompuje się płyn mózgowy i w zamian robi się odmę, czyli wypompowuje- go przez, uciski i zniekształcenia mózgu uwydatniają się wyraźnie na kliszy.

W ramach Zjazdu będą również wy- świadczone naukowe filmy lekarskie, a między innymi filmy już ze Zjaz- du Chirurgów w Krakowie film ope- racji torakoplastyki, dokonanej przez prof. Brosa. Film ten jest dziełem dr. Zaturskiego z Warszawy. Emzet

500 wystawców prywatnych

zgłosiło udział w Wystawie

(Jur.). — Przeszło 500 wystawców prywatnych zgłosiło swój udział w Wystawie. W przyszłym tygodniu utworzone zostaną podkomisje kwalifikacyjne, których zadaniem będzie ocena nadsyłanych eksponatów. Przyjeździe przez podkomisję ekspona- ty wystawiane będą na Wystawie w pawilonie Nr 26 znajdującym się na terenie „B”. Pawilon ten, mają-

cy 1.000 metr. kw. powstaje z gru- zów kosztem 15 milionów złotych. Nowątłpiwe duże zainteresowanie wzbudziła wystawienie w nim domki fińskie produkcji dolnośląskich firm. Jak się dowiadujemy firmy te przy- stąpią w najbliższym czasie do maso- wej produkcji domków. Pomogą one w coraz to trudniejszej sytuacji mieszkaniowej.

Siraszne skutki niedozoru

(K-1). Robotnik Fabryki Węlkich Maszyn we Wrocławiu, Józef Wale- sian (ul. Rożewicza nr. 4), którego żona jest chora w szpitalu, udając się do pracy, zaniósł swe dziecko — półtora roczną Halinę do mieszka- nia kolegi swego Zygmunta Świa- tkowskiemu przy ul. Stefana Zerom- skiego nr. 20, m. 10 oddając pod opiekę żonie Świątowskiego, Ade- li.

W tym dniu Świątowska wietrzy- ła posiel, którą rozłożyła na para- petach okien. W pewnym momencie, gdy Świątowska wyszła do kuchni, Halinka weszła na krzesło i na pod- szkę na parapecie. W czasie wygła- dnia, dziewczynka straciła równo- wagę i wraz z poduszką wypadła z okna 4-go piętra na chodnik ulicy- ny.

Świątowska przetrzasła dziecko do ambulatorium Pogotowia Ratunko- wego PCK, gdzie lekarz stwierdził już śmierć wskutek złamania pod- stawy czaszki.

Zwłoki wydano nieszczęśliwemu ojcu.

szkę na parapecie. W czasie wygła- dnia, dziewczynka straciła równo- wagę i wraz z poduszką wypadła z okna 4-go piętra na chodnik ulicy- ny.

Świątowska przetrzasła dziecko do ambulatorium Pogotowia Ratunko- wego PCK, gdzie lekarz stwierdził już śmierć wskutek złamania pod- stawy czaszki.

Zwłoki wydano nieszczęśliwemu ojcu.

»Hiemy cmentarne« — przed sądem

Niedawno czytaliśmy o stalej pro- fanacji grobów na berlińskich cme- ntarzach. Zwyradniały stworzyli so- bie w Berlinie nowy proceder zarob- kowy, rozkupając grobowce i wyska- dając złoto, biżuterię, a nawet ubra- nia.

Niesłysz w ostatnich tygodniach po- dobnie fakty, jeżelikolwiek o znacz- nie mniejszym nasileniu, zanotowano i u nas we Wrocławiu. Na cmentarzu przy ul. Świeradowskiej, w sąsied- zictwie podjezdnicy, A szereg roz- kopanych grobów ze śladami ohwyde- go gabunku — świadczyło wyraźnie o wielkim zwyradnieniu preste- pow.

Ostatnio, młoda dziewczyna Ewa Fiertel, będąc na grobie swego ojca, zauważyła kilku podejrzanych osób

ków, przyszkadzających rozkopane me- gły.

Zawiadomiono o tym władze M.O. weszły energicznie do dochodzenia. U-jęto kilku młodych mężczyzn, wśród których Ewa Fiertel rozpoznała dwóch, widzianych na cmentarzu i bezczeszających groby: Tokarskiego i Polkowickiego. Jeden z nich Tokar- ski Stefan przyznał się do winy, wski- zując współwinę Polkowickiego Le- onusa i Szczepanowskiego. »Hiemy cmentarne« polowały zwiższcza na- złoty zęby i biżuterię. Widziano na- wet, że Tokarski sprzedawał całą zło- tą szkiełkę.

W dalszym przesłuchiwaniu w Pro- kuraturze — ujęci zmienili swe ze- znenia, nie przyznając się do roboty- nia grobów. Wkrótce staną przed są- dem i odpowiedzą za swe czyny, świadczące o zwyradnieniu.

Dolary nie mają zapachu

(2) Przed trybunałem w Grazu toczy się proces tajnej nazistowskiej organizacji, wykrytej w grudniu ub. r. Kilku świadków powołanych w tym procesie zeznało, że austriacy w przeszłości mieli być opłacani w dolarach w zamian za dostarczanie wywiadów amerykańskiemu pułkownikowi d'Arny'emu co do działalności oddziałów radzieckich w Jugosławii.

Jeden ze świadków, Schlössinger, zeznał, że dr Klingner, szef operacyjnej grupy nazistowskiej w Grazu i jego okolicach, był w ścisłym kontakcie z Secret Service. Klingner wręczył Schlössingerowi "czarna listę" osobistości, których działalność specjalnie interesuje Brytyjczyków. Po za tym organizacja otrzymała od grupy byłych oficerów niemieckiej dywizji „Brandenburg” 3 miliony szylingów, za pośrednictwem nieja-

kiego Fritza Werdnigga oraz poważną kwotę w dolarach od innej jeszcze grupy agentów — w zamian za udzielenie tajnych informacji i odpowiedzi na wyszczególnione na jednej liście zapytania, dotyczące stanu wojsk radzieckich i jugosłowiańskich.

Czego się nie robi za dolary...

RADIO

SOBOTA, 15 maja 1948 r.

6.00 — 7.00 pater. piątek 7.15 Zeg. muz. 8.20 Inf. ogólnop. 8.25 Skrzynka PKK 8.35 Zakońc. dwór. 8.50 Lekc. program dnia. 9.02 Konc. radi. 11.57 Sygn. 12.04 Muz. 12.09 Dzien. południowy. 12.50 Muz. 12.55 Słowackie pieśni ludowe. 12.59 Poradnik dla wsi. 13.00 Aud. rozryw. 14.00 Konc. Ork. Kola Muz. 14.30 Dolnośl. Reda. Nar. 14.40 Aud. Gła. świetlic. 14.50 Akтуа

14 wrocł. 14.57 Inf. Rad. Przewod. 15.00 Inf. Polski Pld. 15.15 Aktualia. 15.25 Muz. lud. 15.30 Jak to że wsi. Chudebrzuski powyginał wiatr le-niuszki. 16.00 Dziennik popoł. 16.25 Aud. Konst. Odchony Zabytków. 16.30 Skrzynka ogólna. 16.45 Przy-sobocie po robocie. 18.00 Lekcja Jęz. ros. 18.15 Ulwojcy fortep. Aleksandra Michalowskiego. 18.45 Zakońc. dwór. 19.00 Melodie świata. 19.35 Na swoj-ską nutę. 20.00 Dzien. wiecz. 20.45 Vive la Pologne. montaż słuch. 21.25 Konc. Krak. Ork. P. R. 22.00 Schu-mann — cydł. pieśni „Młodość poety”. 22.20 Muz. tan. 22.45 Konc. życz. 23.00 Ost. wiad. 23.15 Program na dzień na-siępny. 23.25 Muz. tan. 24.00 Hymn.

WORKI Sienniki, Tasma do owijania rur Sierki i oraz wszelkie wyroby jutowe i naprawy.
Poleca najkorzystniej.
Czerownia Worków, WROCLAW, ul. św. Antoniego 12, 4130

Prymaruszu! Oddziału Giekiolo gliczo - Polonizczego, Szpitala Wazyjskich Swiętych DR. AN-DREJOWI DZIOBIE, oraz całej-mu personelowi — składają ser-deczne podziękowania za troskli-wą opiekę w czasie porodu i po-bytu w Szpitalu — DOMANSKY, 4150

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE
MEBLE kupno — sprzedaż. Wrocław, ul. Ruska 20 — sklep. 4125

POCZTÓWKI imiennowe, widoki, makatki, bajki, wycinanki, gry. Wy-dawnictwo INTERPRINT, Kraków, św. Grzegorza 12. K 2468

SPRZEDAM samochód „Ford”, relik-tionówka — Rozbrat 8. 4104

MASZYNY do pianina z szerokim walkiem, maszynę do liczenia (kry-tymometr) — zakupi „Solidarność” — Wrocław, Rynek — Ratusz 11/12 — wydzielni sprzedaży. K 2551

WIOSENNE wytworne drewniane-ki wysła hurtowo za liczeniem „Baj-ny” Kraków Stradom 5. K 2238

SPRZEDAM psa bernardyna, 7 miesi-ęczy. Bardzo ładny. Wiedomość: Piskarzka, ul. Kuznicza 11. K 2094

DREWNO tarte, deski podłogowe, szalówka heblowana, listwy wagono-wo — detalizacja: Wrocław, Skład — ul. Brzeźna 13. K 2006

MEBLE sypialnia, słołowy, kuchnia — sprzedam. Zgłoszenia od godz. 10 — 20, ul. Książkiewicza 38, m. 7. 4120

MASZYNA do wyrobu cukierków do sprzedania. Wiedomość: ul. Zerom-skiego nr. 45/49, m. 4. 4131

PRZYJEM wspólnika z gotówką. Branża: „Pończosznictwo”. Interes dobrze prosperujący, wymaga po-większenia. Oferty poważne. Zgłosze-nia: „Słowo Polskie” — „Stanisław”. 4132

MASZYNY do wody sodowej (salora-tor) 50-litrowy — sprzedam. Oferty: „Słowo Polskie”, Dzierżonów — „Piłnie”. K 2541

NOWOCZESNA sypialnia, stan do-bry, bez toalety do sprzedania. Wia-domość: Biuro, Murawska 4. 4148

WARSZTAT stolarski — odstąpię. Oferty: „Słowo Polskie” pod „4133”. 4133

SKLEP z magazynem w śródmieściu do odstąpienia, ul. Ofiar Oświęcim-skich 40/2. K 2597

KUPIE blachę miedzianą 02 — 03 w ka-żdej ilości. Wytwórnia Pieczęć. Wrocław, Stalina 88, I p., tel. 76. 4163

ZGUBIŁ paszport, zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „4134”. 4134

ZGUBIŁ książeczkę na nazwisko W.S.H. na nazwisko Górnika Zusan-na. 4161

SKRADZIANO kartę RKU — Jaro-sław na nazwisko: Dembowskiej Bartłomiej, Pieszyce, Noworudzka nr. 178. K 2500

ZGUBIŁ książeczkę na konia, wy-daną Chełm na nazwisko Soltyski Karol. K 2591

ZAGUBIŁ metrykę urodzenia, oby-watelstwo polskie na nazwisko Mar-cinkowski Walerian. K 2503

ZGUBIŁ kartę ewakuacyjną, ma-jątkową na nazwisko Czajkowska Ma-ryja, wieś Kotowice, pow. i woj. Wro-sław. 4152

ZGUBIŁ kartę rejestracyjną RKU — Gorlice — Piasceci Ferdynand. 4133

SKRADZIANO kartę tramwajową nr. 1821 — Kubarkowa Zuzanna. 4158

B-cia Falinscy

Materiały Galanteria WROCLAW
Bielskie STALINA 75
K 2602

Powszechny Dom Towarowy
WROCLAW, ul. Fredry 18

POSZUKUJE:
FACHOWE SIŁY wszy stkieh branż handlowych na stano-wiska kierownicze, pomocnicze, starszych sprzedawców, magazynierów, pracowników magazynu.
KSIĘGOWYCH bilansistów, księgowych, kalkulatorów.
KASJERÓW, maszynistów, stenotypistki, sekretarki.
REFERENTÓW zaopatrzenia branży spożywczej, tekstyl-nej, przemysłowej.
KUCHARZY, kelnerów
URZĘDNIKÓW działu administracyjnego, monterów, me-chaników, zsoferów.
SZEFA dekoratora, dekoratorów.
Zgłoszenia z podaniem życiorysu tylko osobiście przy-jmuje Wydział Personalny PDT przy ul. Świdnickiej nr 8.
Zgłoszenia pocztą: PDT — Świdnicka 8. K-2587

Państwowa Wytwórnia Protez
WROCLAW, pl. PROSTOKĄTNY 1-8 4154

poszukuje: RYMARZY - BANDAŻYSTÓW oraz FORMIARZA do odlewów gipsowych

Spółdzielnia Pracowników
Komunikacyjnych
we Wrocławiu

zawiadamia, że z dniem 10.5.48 r. Zarząd oraz Biura zostały przeniesione z ul. Joannów nr. 14 na ul. św. Wincentego 5. 4141

4-MASZTOWY
CYRK ARENA
Plac Grunwaldzki

dojazd tramwajami 9, 12, 1
Reprezentuje nowy, dotąd niewy-dziany, wielkomiejski program, oddziennie od godz. 20. W nie-dziela i święta 3 przedstawienia o godz. 10-11 i 20-21.
Przy Cyрку czynny zwierzchnic „oddziennie od godz. 9-iej rano do 18-iej wieczorem.
Po przedstawieniu tramwaje oczekują na wychodzących. K 2582

ZGUBIŁ torebkę z dokumentami, dowód osobisty, legitymację Filhar-monii, zezwolenie z Ministerstwa na wydział fortepianu na nazwisko Le-wandowski Albina. Proszę o zwrot dokumentów. K 2592

ZGUBIŁ książeczkę wojskową RKU — Breg, dokumenty na meda-le — Szewczuk Stanisław, wieś Bo-lechów, pow. Olawa. 4150

ZGUBIŁ bilet służbowy nr. 61552 wydany przez DOKP Wrocław na nazwisko Paleń Stanisław. 4134

ZGUBIŁ legitymację wyzd. huma-nistycznego nr. 08090 — Stanisław Janikiewicz. 4136

ZGUBIŁ dokumenty, odcinek za-meldowania, kartę rejestracyjną RKU — Wrocław, na nazwisko Fal-kowski Zbigniew — Wrocław, plac gen. Bema 4/4. 4139

KSIEGOWEGO ze znajomością prze-bliki, od zaraz poszukuje Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego we Wrocławiu, ul. Tęczywa 77/81. Zgło-szenia osobiście w ref. personalnym. K 2574

POMOCNICA domowa, młoda z re-ferencjami — zaraz potrzebna. Dobre warunki. Karłowice — Piłmistrz nr. 10 (boczna Konopnickiej). 4143

ZGUBIŁ zaświadczenie PUR — Dzielnice nr. 680355 na nazwisko Wojtkiewicz Józef, Wrocław, ul. M. J. Stalina 45. 4142

ZGUBIŁ na trasie Dzierżonów — Wrocław 11-go maja aparat fotogra-ficzny. Znalazca proszony o zwrot za nagrodą Wrocław, Pułaskiego 11, Centrala Sprzętu Pożarniczego. 4163

SKRADZIANO legitymację służbową nr. 27, leg. członkowska ZNP na naz-wisko Książkiewicza Janina. 4147

ZGUBIŁ dokumenty; kartę RKU — Pabianice, książkę czeladniczą fry-zjerską, odcisk palca na nazwisko Gąsiorowski Tadeusz, Malczyce, pow. Środa. K 2569

LOKALE
POSZUKUJE 2 pokoje, łazienka, swobodny zwrot kosztów remontu. Traugotta 35 — Związek Plantato-rodów 9 — 16. 4102

SZUKAM mieszkanie 2 — 3 pokoje, umiarkowane, willa, komfort. Warun-ki do omówienia. Zgłoszenia „4156” — „Słowo Polskie”. 4156

POSZUKUJE pokoju blisko Pa-la-wu, Hrowski, Korczaka 13 (Sapoli-no). 4144

POSAD POSZUKUJA
EKSPEDIENTKA poszukuje pracy. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Ekspedientka”. 4136

DOSWIADCZONY kierownik admini-stracyjny handlowy, kilkunastoletnia praktyka, próbuje przedsięwzięcia praktycznego, zmieni posadę. Oferty: „Słowo Polskie” pod „4149”. 4149

ROZNE
TRANSPORT samochodowy — Trans-Ekspres, Wrocław, Rynek 15. tel. 26-08. K 2427

ZAMOWIENIA święteczne tortów, babek, ciastek — wykonuje z własne go i powierzonego materiału Piekar-nia, ul. Cybulekiego 10. K 2605

WOLNE POSADY
DEKORATORA wystawowego, wyso-cie kwalifikowanego — poszukuje „Solidarność”, Wrocław, Ratusz — Rynek 11/12. K 2552

KWACIARKA wykwalifikowana — potrzebna, referencje — Wrocław, ul. Szczytnicka 38 — kwiaciarnia. 4090

SAMODZIELNA gospodyni zeżalenie przyjęte. Zgłoszenia: Kapitański, Stalina 18, sklep tekstylny, Wrocław. 4155

KSIEGOWY samodzielny — potrze-bny. Rejonowa Magazynu, gen. Świer-czewskiego 7. 4138

CENNIK OGŁOSZENI
Ogłoszenia w teście przy szeroko-ści 1 mm, od 71 — 120 mm — 70 — zł za 1 mm, od 121 — 200 mm 85 — zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — 105 — zł za 1 mm, ponad 300 mm — 125 — zł za 1 mm. Ogłoszenia za „tekstem” do 70 mm 55 — zł za 1 mm, od 70 — 120 mm 45 — zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 55 — zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — po 70 — zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 90 — zł za 1 mm. Nekre-logi: do 70 mm — po 30 — zł za 1 mm, od 71 — 120 mm po 40 — zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 85 — zł za 1 mm, od 201 — 300 mm po 110 — zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 130 — zł za 1 mm. Ogłoszenia drobne: po 25 — zł za 1 słowo, dla poszukujących pracy po 15 — zł za 1 słowo. — Zastrzeżeni: miejsca w teście — do 50 mm przy ogłoszeniach jednosłownych 50% drożej — większe i dwusłowne — 100% drożej. Za niedziela i święta dopłata 30%. Opłata za drobne — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO

Wynik Konkursu Powszechnego SARP Nr 167 na projekt szkicowy budynku PANORAMY RACŁAWICKIEJ

Sąd Konkursu Powszechnego SARP nr 167 na projekt szkicowy budynku Panoramy Racławickiej po ostatecznym przeprowadzeniu konkursowego ustalił następujący wynik:

II NAGRODA inż. arch. Michał Jassem, SARP — Wrocław

III NAGRODA inż. arch. Tadeusz Brzoza, SARP — Wrocław arch. Henryk Buszko, Kraków

III NAGRODA inż. arch. Zbigniew Warzala, SARP — Wrocław inż. arch. Konrad Dyba SARP — Wrocław

IV NAGRODA inż. arch. Dobrosław Czajka SARP — Wrocław inż. arch. Jan Łobocki SARP — Wrocław.

Prace nienagrodzone są do odebrania u Sekretarza Konkursu do dnia 1 sierpnia 1948 r.

Sekretarz Konkursu
(→) inż. arch. Marian Stecwiół
K 2635

Beczki do twarogu (śledziówki)
nowe lub używane kupimy większą ilość
„SPOŁEM“
Krajowy Oddział Mleczarsko - Jajczarski
we Wrocławiu, ul. Słodowa 18
telefon 32-06
K 2633

Zarząd Miejski w Bielawie pow. Dzierżonów D/Śl. ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

(a) Na wykonanie generalnego remontu budynku Podstawowej Szkoły Powszechniej Nr. 4 w Bielawie przy ul. gen. Sikorskiego 50, w remoncie powyższy wchodzi prace malarskie, stolarskie, seklarskie, instalacyjne, kanalizacyjne oraz centralnego ogrzewania.

(b) Na wykonanie 100 sztuk ławek szkolnych.

Słpe kosztorysy (podkreślone kosztorysowe), plany oraz wszelkie in-formacje można otrzymać w ref. Odbudowy Zarządu Miejskiego w Biela-wie przy ul. Zymierskiego 4, I-sze piętro od dnia 14-go maja 1948 r.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: a) „Oferta na remont Podstawowej Szkoły Powszechniej nr. 4 w Bielawie”; b) „Oferta na wy-konanie ławek szkolnych” należy składać pod adresem ref. Odbudowy Zarządu Miejskiego w Bielawie do dnia 22 maja b. r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 24 maja b. r. o godz. 10-iej do-południa w ref. Odbudowy Z. M.

Zastrzeżenie wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub cał-kowicie przetargu, zmniejszenie lub zwiększenie ilości robót oraz rozdział robót na kilku ofertach, bez podania przyczyn i bez jakiegokolwiek rozważenia pretensji ze strony oferenta.

BURMISTRZ
(→) STEFAN RZEPKOWSKI
K 2606

Zarząd Miejski w Bielawie pow. Dzierżonów D. Śl. ogłasza PRZETARG

na dzierżawę basenu wraz z kawiarnią w Bielawie przy ul. Parkowej. Obiekt powyższy wydzierżawiony zostanie na cały sezon letni. Przetarg odbędzie się ustnie, dnia 20 maja o godz. 10-iej w gabinecie burmistrza miasta, pokój nr. 9.

Stawający do przetargu złożą bezpośrednio przed rozpoczęciem prze-targu wadium w wysokości 35.000 złotych.

Cena wywoławcza 350.000 zł.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów, jak również możliwość przeprowadzenia dodatkowego przetargu.

O bliższe informacje należy zgłaszać się do Sekretariatu Zarządu Miejskiego, pokój nr. 10.

BURMISTRZ
(→) STEFAN RZEPKOWSKI
K 2604

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski miasta Gorzowa Wlkp.

ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY
na dzierżawę alei owocowych w roku 1948

Przetarg odbędzie się dnia 20 maja 1948 r. o godz. 10-iej w Zarządzie Miejskim w Gorzowie, ul. Sikorskiego nr. 3/4, pokój nr. 5. Wykaz alei wypożyczonej jest na tablicy ogłoszeń Zarządu Miejskiego.

Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub unieważ-nienie przetargu.

PREZYDENT MIASTA
(→) Z. KUJAWSKI
K 2608

Na szerokim świecie

CORAZ MNIEJ BLONDYNEK NA ŚWIECIE

Statystycy ustalili, że w Europie liczba jasnowłosej dziewcząt spada z 65 proc. przed 100 laty do 25 proc. w r. 1957. Antropolog francuski Ar. maiton dokonał obliczenia kobiet z tego świata z podziałem na karnacje. Według jego zestawień 55 proc. kobiet ma włosy brązowe, 15 proc. — rudowłose, 3 proc. — szare, resztę — blondynki. Liczba blondynek zmniejsza się. Też zaczyna być cenniejsze na waga złota.

SMAKOSZ MYDŁA I CZŁOWIEK ROBAK

W Ameryce istnieje klub skupiający przedstawicieli najdawniejszych zawodów. Prezensem klubu jest „smakosz” który w jednej z najwiękzych fabryk mydła wyprodukował je z jakimś kęsem mydła, zawartość w nim tłuszczu i ługu. Wiceprezensem klubu jest „człowiek — robak”, który przy pomocy specjalnego aparatu draży w nowych, szarych meblach dziurki, takie jakie robi karmik, nadając meblom charakter antyków.

NIEBIESKOKÓRE NOWORODKI

W szpitalu w Karlovych Varach w ciągu jednego tygodnia prawie wszystkie noworodki przyszły na świat ze skórą zabarwioną na niebiesko. Wezwano specjalną komisję lekarską z Pragi która orzekła, że chodzi tu o przejściowe zjawisko, dla dzieci niebezpieczne, powstałe prawdopodobnie wskutek reakcji chemicznej po wzięciu rumianku, dawnego noworodka przed młokiem matki. Dzieci chorowały na zółtaczke.

LOS MURZYŃW W USA

Oburzające przesydy rasowe niszczą czarnych obywateli USA. W całym St. Zjednoczonych istnieje tylko 112 szpitali dla Murzyńców, w innych szpitalach siki dla kolorowych — małe i źle wyposażone — mieszczą się przeważnie w suterenach. Nie dopuszcza się Murzyńców do wyższych studiów. Medycynę mogą studiować jedynie na dwu wyższych uczelniach. W 1947 r. tylko dwóch absolwentów Murzyńców uzyskało dyplomy. Do Izby Lekarskiej Murzyńcy nie są dopuszczani.

BATOWANIE ZATOPIONYCH STRĄKÓW PODWODNYCH

Niedawno spuszczone na wodę stałki „Reclam” przystosowany do ratowania okrętów podwodnych. Jego zadaniem jest wydobywanie na powierzchnię uszkodzonych jednostek podwodnych. W tym celu wyposażony jest on w specjalne działo podwodne, które przy użyciu napędu wybuchowego, może wbić w określone miejsce metalową tubę. Przez tę tubę do zalanego pomieszczenia dostaje się powietrze, wypycha wodę i powoduje wypłynięcie zatopionego okrętu na powierzchnię.

Ochotnicze ręce tysięcy młodzieży

usuwają z powierzchni ziemi ślady wojny

Historia nie notowała jeszcze tak dynamicznego zapалу wśród młodzieży w kierunku odbudowy zniszczonych przez wojnę swych osiedli i dróg, jak to widzimy obecnie w krajach wschodnio — południowej Europy. Drugą znaną cechą doby powojennej jest tworzenie się ochotniczych brygad pracy spieszących do krajów sąsiednich, żeby dopomóc w likwidacji w nich zniszczonych wojennych.

Do odgruzowania Warszawy przyłożyli czynnie rękę nie tylko polscy obywatele. Ogładaliśmy tam brygady jugosłowiańskie, czeskie, a tego lata przybywa brygada młodzieży bułgarskiej. Oddziały „Służby Polsce” pracują z zapalem na Stadionie Wrocławia i wszędzie tam, gdzie potrzebne są młode siły by przyspieszyć tempo odbudowy.

W Jugosławii młodzież tworzy ośrodki spółdzielcze jednocześnie

w czterech tysiącach wsi; poza tym buduje nowe linie kolejowe, nowe centrale elektryczne, odbudowuje zniszczone budynki wielu miast.

60.000 młodzieży, w tym 5.000 przbyłych z różnych państw, przystępuje do budowy autostrady Zagrzeb — Belgrad. Budowa ma trwać w kolejnych turnusach brygad młodzieżowych przez cały okres ferii letnich.

W Bułgarii 20.000 młodzieży przystępuje do budowy nowego miasta Dimitrowgrad. Do stworzenia nowej linii kolejowej Loveth — Troyan, do budowy centrali elektrycznej Mezdra — Briag i do wznoszenia zapory hydroelektrycznej w Kaprinie zapisało się już ochotniczo 250.000 młodzieży, w tym 3.000 osób zagranicznych.

Młodzież na Węgrzech nie pozostaje w tyle pod względem inicjatywy. Opracowała ona plan odbudowy domów w mieście Ti-

sza, zniszczonych na skutek tegorocznej powodzi, oraz budowy kanału Dunaj — Tisza. W pracach tych weźmie udział 20 brygad po 1.000 osób każda i 2.500 ochotników zza granicy.

Młodzież małej Albanii buduje w tym roku nową linię kolejową łączącą Durazzo z Albananem.

W Rumunii rękami 170.000 ochotników buduje się przewód gazowy Ciau-Cluj, reguluje się brzegi Prutu i odbudowuje się domy Galaty.

We wszystkich tych krajach okres wakacji poświęca młodzież dobrowolnie ofiarnej pracy fizycznej dla podniesienia gospodarczego kraju, dla usunięcia śladów zniszczeń i zaleczenia straszliwych ran zadanych narodom w ubiegłej wojnie. Mając świadomość, że wysiłek jej przyczyni się do utrwalania się demokracji, młodzież nie tylko nie żaluje trudu, ale idzie do pracy z humorem i fantazją, z piosenką na ustach i niekłamną radością. (2)



Parasole na ulicach

Dziwnie przesiadują mnie parasole na ulicach. Gdy idę w słotny dzień z wtuloną w kolarz szyję i idę przed sobą damę z parasolką, od razu zbaczam na krawędź chodnika. Bo nie chce, żeby mi z nawisłego nad lysyną spadochronu woda ściekała na nos.

Dama jednak tylko dopóty idzie ulicą spokojnie, dopóki nie zbliży się do mnie. Wystarczy, by znalazła się na jednej linii ze mną, z obowiązkowo zrobi taka ruch ręką, że sprężyna parasola ugodzi mnie w oko.

Szlag mnie oczywiście w tym momencie trafia i gotów jestem weszść na awanturę do grubis. Ale chwilowo jestem gruntnie oślepiony i świata Bożego nie widzę. Lży mi gradem z powieki płyną; przechodnie rzucają pod moim adresem uwagi, że „pianicie winny siedzieć w komisariacie”, dama zaś ze spadochronem kołysze się już o sto metrów dalej.

Z pomocą chusteczki przykrywam sobie w dziobnikach okno widzialności — oblewany żeń rzęsistymi łzami — idę dalej. Dostrzegłszy przed sobą drugi czarny baldachim, przechodzę zroznie na inną stronę ulicy. Gdy staje na chodniku, w tym momencie akurat opuszcza sklep inną damę z parasolem — właśnie go nerwowo rozkłada. Mój kapelus, rzecz prosta, nie wytrzymał naporu sprężyny i zerwany z czoła pada w rynsztok.

Zamierzam znowu wczesną awanturę, ale kapelus szybko znosi woda, a z oddali widać jej gwałtowne staczenie się do kanału. Staje więc w zawody z deszczowym potokiem, a dama tymczasem sunie dalej. Czytelnik zapewne bawi się tymi przegadani, myśląc sobie w duchu: zwykłybieg okoliczności. Parasole jednak są naprawdę prawdziwym utrapieniem przechodniów.

JOZEFAT PIORKO

Paławag podaruje sportowcom Wrocławia

najkosztowniejszy obiekt sportowy

Akademicki Związek Sportowy, który podjął się zorganizowania mistrzostw pływackich Polski, zwrócił się do dyrekcji Państwowej Fabryki Wagonów z prośbą, aby wybudowała jako swój ekspozyt wystawowy trampolinę i wieżę pływacką na Basenie Olimpijskim.

Dyr. Marek Strzelecki ustosunkował się b. przychylnie do projektu akademików wrocławskich i przy-

rzekł im jak najdalej idącą pomoc. Byłoby to naprawdę piękny dar Paławaga dla sportowców Wrocławia.

Wrocławski Związek Pływacki za wiadomości PZP o tym, że do Komisji Sportowej otrzymał zapewnienie o całkowitym poparciu finansowym imprez, urządzanych w czasie Wystawy.

Waluga prosi o zwolnienie

Jeden z najpopularniejszych bokserów wrocławskich, Ryszard Waluga, zwrócił się do swojego macierzystego klubu IKS z prośbą o udzielenie mu zwolnienia.

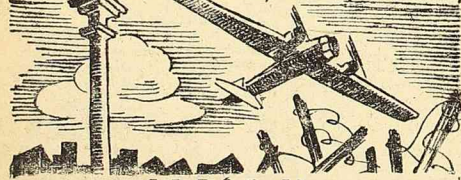
Waluga nosi się z zamiarem de-

finitywnego wycofania się z czynnego życia sportowego. Powodem tej decyzji są podobno tarcia, powstałe między nim a kierownictwem Klubu.

Tabela mistrzostw na dzień 14. V. 1948 r.

MISTRZOSTWA LIGI				MISTRZOSTWA A - KLASY DOLNOŚLĄSKIEGO OZPN							
		GRUPA I	GRUPA II	GRUPA III	GRUPA IV						
		Bielawian. — TUR Zięb.	Burza — Victoria	TUR Żąbk. — Paławag	TUR Wł. — Pionier						
		Sarbarnia — Odra Wr.	Wolność — Barycz	Odra NS — TUR Strz.	Dziwierz — Promień						
		Zryw — Polonia	Lustrzanka — Browar	CPN Gaz — Julia B.K.	RKS Żarów — TUR J.G.						
1. Ruch	5 10 18:5	8. Wisła	6 5 15:9	1. Polon. S. 11	17 31:20	1. Burza	11 20 26:9	1. Len. Wł.	12 14 45:48	IKS	12 17 26:15
2. AKS	5 8 13:7	9. Gąbienia	6 5 7:7	2. Garbar.	11 13 20:10	2. Victoria	11 12 30:27	2. Paławag	11 13 27:18	TUR JG	11 14 28:18
3. Legia	6 8 12:8	10. Polonia W.	6 5 16:15	3. TUR K.G.	12 13 29:26	3. Lustrz.	11 12 20:21	3. Julia B.K	11 13 24:17	Pionier	11 10 21:25
4. Cracovia	5 8 11:8	11. Rymcz.	6 4 11:14	4. Odra Wr.	11 11 19:24	4. KMSS	12 12 17:22	4. CPN Gaz	11 13 16:17	Dziw.	11 10 15:22
5. Polonia B.	6 7 12:14	12. Z.Z.K.	5 3 7:10	5. Bielaw.	11 10 21:23	5. Browar	11 11 28:23	5. TUR Z.	11 11 24:17	RKS Żar.	11 10 28:38
6. Tarnovia	6 6 9:12	13. L.K.S.	6 3 11:17	6. Zryw	11 6 20:25	6. Wolność	11 11 25:22	6. TUR St.	11 11 28:26	Promień	11 8 26:24
7. Warta	6 6 11:15	14. Widzew	6 2 9:19	7. TUR Z.	11 6 15:27	7. Barycz	11 5 7:37	7. Odra NS	11 3 18:48	TUR Wł.	11 7 21:29

Warszawa nadaje szufr...



CZĘŚĆ II

Erick Erickson, agent wywiadu alianckiego, otrzymał pozwolenie od Himmlera wybudowania rafinerii benzyny syntetycznej w Szwecji. Po otrzymaniu zezwolenia, na zakanspirowanym lotnisku w południowo-zachodniej Szwecji wyładował samolot RAF-u.

Erick Erickson odleciał do Anglii — a wraz z nim tajemnicze niemieckiego przemysłu naftowego oraz ściśle plany rozmieszczenia stanowiska obrony przeciwlotniczej.

Agent E... spełnił swe trudne zadanie.

14 lutego 1945 roku potężny atak lotniczy na Drezno. Centrum miasta zmieciono z powierzchni ziemi. Niemcy przynajmniej do dwustu tysięcy zabitych i rannych.

W rzeczywistości było ich przeszło trzyście tysięcy!

W pierwszych dniach marca armie gen. Rundstedta zostają rozbite na dwie części. Amerykanie wdarli się do Trewiru, docierając w ten sposób do Renu.

Padła Kolonia — zdobyta przez oddziały Piątej Armii amerykańskiej.

POWIEŚĆ 155) Jerzego Junoszy-Gzowskiego

W dwa dni później oddziały generała Hodgesa przepłynęły się pod pomocno pontonowym na prawy brzeg Renu pod Remagen, na południe od Kolonii.

Ataki lotnicze nie ustają. Alianci rozbijają ważniejsze ośrodki przemysłowe. Niszczą skupienia obrony przeciwlotniczej...

Ploną rafinerie ropy naftowej — pod Halle pod Merseburgiem (Leuna), pod Annendorff...

RAF wie, gdzie ma uderzyć — atakuje zawsze tam, gdzie potrzeba.

Erick Erickson zaciera ręce i spogląda na mapę. Podróż po Trzeciej Rzeszy agenta E. wydają oto teraz owoc...

21 marca sprzymierzeni zajęli Zagłębie Ruhry. Następnego dnia padły: Moguncja i Ludwigsghafen.

Rozdział XLIX

TRIUMF ERICKA ERICKSONA!

A więc klęska i kapitulacja. Teraz już nie lata i nie miesiące — lecz dni i godziny niosą radosne nowiny.

1 maja na przykład załoga Berlina złożyła broń. Poddał się generał Weidling oraz sto trzydzieści tysięcy żołnierzy. Goebbels razem z rodziną popępnili samobójstwo.

2 maja Hitler i Ewa Braun odebrali sobie życie.

8 maja bezwzględna kapitulacja Niemiec.

Trzecia Rzesza przegrała wojnę ostatecznie.

A 21 maja świat został zelektryzowany wiadomością o samobójczej śmierci Himmlera. Stało się to w okolicach Hamburga.

Ribbentrop zaś — jego polityczny przeciwnik — dostał się w ręce aliantów w Hamburgu 14 czerwca 1945 roku.

Wypadki powyższe zamknęły pewien okres w życiu ludzi współczesnie żyjących. Druga wojna światowa należy już więc do przeszłości — zaopiekują się nią historycy.

A nasi bohaterowie? — Wieley stąsicy w dziejowym dramacie — współczesnicy naszych własnych przeżyć wojenno-okupacyjnych?

Co z nimi? ..Hr. Bernard Odotte, agent wywiadu — amator, hr. Ossnowski, Leon Jodłowski, Klaretta i Erick Erickson — zwycięzca?

Karin i Mona Odotte? Helena Jodłowska, pozostawiona przez nas w Warszawie...

Co z nimi? ..Sztokholm obiegła wiadomość — W ambasadzie amerykańskiej bankiet!

Zaproszenia spływają, jak z rogu obfitości. Uroczystość zaszczycić mają osoby, spokrewnione z rodziną panującą — a poza tym — dziesiątki polityków, wybitnych artystów, uczonych i przemysłowców...

Świat nauki — świat sztuki — i wielka finansjera. Dziennikarze, literaci, wojskowi, słynni prawnicy. Znani działacze społeczni i wielu wielu innych.

Atmosfera, otaczająca ów raut, nalaadowana jest fluidem tajemniczości. Wiadomo tylko, że przyjęcie będzie odznaczalo się przepychem, że bogactwo zastawy rywalizować będzie z ucztami na królewskich dworach.

(Dalszy ciąg jutro)